



Bieruń przaje filmowcom.



Ruszył remont ul. Granitowej.



Wizyta u gościnnych Francuzów.



Rozmowa z burmistrzem Sebastianem Maciołem.

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.

BIERUŃ
CI PRZAJE

Radnia

MAJ

ISSN1233-4987

Gazeta bezpłatna

rodnia@bok.bierun.pl

MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 5 (425) 2024 r.

Pomogomy bo lotomy

8 czerwca
Godz. 16.30
Przedszkole nr 1
filia Ściernie

Trwają zapisy do 6. edycji Biegu Chwalisza. Opłata startowa w całości zostanie przeznaczona na leczenie i rehabilitację 3-letniej Zuzi Buras, która zмага się z ciężką i trudną w leczeniu wadą serca.

- Nieważne jakie tempo, ile kilometrów, jaki czas. Liczysz się Ty i Twoje chęci. - To motto grupy „Chwalisz czy nie chwalisz - lotej z nami”.

Bieg odbędzie się 8 czerwca. Start o godzinie 16:30 przy Przedszkolu nr 1 - filia Ściernie w Bieruniu. Zawodnicy będą mieli do pokonania 5 kilometrów nowej, lekko zmienionej trasy, którą przebiegnie każdy - zarówno wytrawny biegacz, jak i początkujący amator. W tym roku osiągi uczestników zmierzy firma zapewniająca profesjonalny pomiar czasu.

Tradycyjnie w dniu biegu odbędzie się festyn na Ścierniach. To jedna z najciekawszych i najbardziej wyczekiwanych imprez w mieście. W organizację tegorocznego biegu aktywnie włączył się burmistrz **Sebastian Macioł**. W sumie to nic nowego. Wspierał to wydarzenie już wcześniej, zanim objął urząd.

Bieg odbywa się pod hasłem: „Pomogomy, bo lotomy”. Oznacza to, że cała opłata startowa, podobnie jak w poprzednich latach, przeznaczona zostanie na cel charytatywny. W tym roku środki będą zbierane na leczenie i rehabilitację 3-letniej Zuzi.

START / META	DYSTANS	OPŁATA STARTOWA
Przedszkole nr 1 - filia Ściernie ul. Kamienna 17, 43-155 Bieruń	~5,5 km bieg / nordic walking	35 zł w całości zostanie przekazana na cel charytatywny

200 lat Pani Mario!

W 1924 roku wprowadzono do obiegu złotówkę, która zastąpiła polskie marki, zmarł Włodzimierz Lenin, George Gershwin zaczął komponować „Błękitną Rapsodię”, a z ważniejszych wydarzeń - 16 maja w Bieruniu urodziła się Maria Żoła.

Z tej okazji dostojną jubilatkę odwiedził burmistrz Bierunia Sebastian Macioł, aby w imieniu wszystkich mieszkańców złożyć serdeczne życzenia oraz wręczyć prezent i bukiet kwiatów. Życzenia urodzinowe w formie listu gratulacyjnego jubilatce przekazał także premier Donald Tusk.

Pani Maria jest szczęśliwą mamą, babcią, a także prababcią. Jej rodzina jest bardzo liczna. Stulatka wychowała 2 dzieci, ma 3 wnucząt i 5 prawnucząt! W Bieruniu mieszka od urodzenia - 100 lat w jednym domu. Zawsze uwielbiała układać puzzle oraz uprawiać ogródek. Ma swoją receptę na długowieczność - oprócz pogody ducha, jaka jej nie opuszcza, jest nią także ocet jabłkowy. Oczywiście domowej roboty i na owocach zrywanych z rodzinnej jabłoni.



W Bieruniu świętowaliśmy Powiatowy Dzień Strażaka Zawsze na służbie

Nieustannie pełnią służbę, gotowi poświęcić życie dla bezpieczeństwa mieszkańców. 18 maja, przed siedzibą Starostwa w Bieruniu, odbyły się uroczystości z okazji Powiatowego Dnia Strażaka.

Władze powiatowe i lokalne złożyły najserdeczniejsze życzenia i podziękowania dla druhów Ochotniczych Straży Pożarnych. W obchodach uczestniczył

Łukasz Odelga, starosta Powiatu Bieruńsko-Lędzkiego, a Bieruń reprezentował burmistrz Sebastian Macioł.

Obecni byli także przewodniczący Rady Miasta Jarosław Mokry oraz radni Zdzisław Kantor i Damian Gerycki, jako druh OSP i jednocześnie dowódca pocztu sztandarowego, którego zadaniem było uroczyste wciągnięcie flagi Polski na maszt.

Podczas uroczystości odznaczono wielu bohaterów. Wszystkim strażakom życzymy satysfakcji z ich służby oraz bezpiecznego powrotu po każdej akcji, zgodnie ze strażacką dewizą „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

Bierunianin na końcu świata

Radosław Wojnar wziął udział w 48. Wyprawie Antarktycznej organizowanej przez Instytut Biochemii i Biofizyki PAN. - Było to pół roku, którego nie zapomnę - napisał na swoim profilu facebookowym bieruński polarnik.

- Polarnictwo nie jest łatwe, ale jest też przepiękne. Daje możliwość zobaczenia nieskazitelnego świata, takiego, w którym nigdy nikt nie był. Są miejsca, w których możesz się zatrzymać, rozejrzeć się i pomyśleć: nikt tego nie widział, a ja tak - pisze Radosław Wojnar.



Ze swojej podróży przywiózł nie tylko moc wspomnień, ale także zdjęcia - jest fotografem (profil: Radofoto). Co ważne, na biegunie pozostawił po sobie wyjątkowy ślad - zamontowaną na drogowskazie tabliczkę z napisem: BIERUŃ 14193 km.



Bieruń przaje filmowcom

Międzynarodowy i Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich im. Leona Wojtali, jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń kulturalnych w Bieruniu, rozpoczyna nabór zgłoszeń do swojej kolejnej edycji. Z tej okazji, organizatorzy festiwalu zapraszają twórców amatorów do przesyłania swoich filmów. W tym roku wydarzenie obchodzi swoje jubileuszowe, piętnaste spotkanie z kinem amatorskim, które co dwa lata gromadzi liczne talenty z całego kraju oraz gości międzynarodowych.



Laureaci poprzedniej edycji festiwalu.

Twórcy mają czas do 9 sierpnia 2024 roku, by zgłosić swoje filmy. Festiwal jest otwarty dla każdego, kto chce zaprezentować swoje prace szerokiej publiczności. Warunek jest jeden - trzeba być amatorem.

Dyrektorem artystycznym festiwalu jest, jak zawsze, Wojciech Wikarek. Jest jednym z najbardziej utytułowanych twórców kina niezależnego w południowej Polsce.

- Zapraszamy na święto kina amatorskiego, na święto ludzi z pasją, którzy poświęcili się niekomercyjnej produkcji filmów - mówi Wikarek. - Będzie okazja do spotkania z członkami jury zawodowo związanymi z kinem. Wśród nich Lydia Duda i Krzysztof Majchrzak.

Festiwal Filmów Amatorskich organizowany jest w Bieruniu od 1993 roku, co dwa lata. Początkowo miał zasięg ogólnopolski, ale z czasem zyskał renomę międzynarodową, co znacząco podniosło jego prestiż i atrakcyjność. Realizowany jest przez Stowarzyszenie Solidarność Pamięci Strajkujących

Górników Kopalni Węgla Kamiennego Piast 14-28 Grudnia 81, Miasto Bieruń i Powiat Bieruńsko-Lędziński.

Festiwal wywodzi się z Kopalni Węgla Kamiennego „Piast”.

- Powstał dzięki pasjonatom, którzy ponad 30 lat temu zaczęli się amatorsko zajmować filmem. Tra-



Wojciech Wikarek

dycją stało się to, że filmowców, których filmy zakwalifikują się do konkursu finałowego, zapraszamy na kopalnię. Zjeżdżają na dół, mogą zobaczyć, jak pracuje górnik. To jest dla

nich ważne i ciekawe doświadczenie - mówi Mariusz Śliwiński, koordynator festiwalu i producent z ramienia stowarzyszenia Solidarność Pamięci Strajkujących Górników, KWK Piast 14-28 grudnia i dodaje - Poprzednia edycja festiwalu odniosła, duży sukces. Przede wszystkim przez to, że zgłosiło się 108 filmów, w tym bardzo dużo filmów zagranicznych. Zainteresowanie festiwalem było wówczas ogromne, a uczestnicy i widzowie pozytywnie ocenili odświeżoną formułę festiwalu.

Na jakich zasadach?

Do udziału w Festiwalu można zgłaszać filmy o dowolnej tematyce oraz w dowolnej technice, jako pliki multimedialne w formatach: MPEG-1,

MPEG-2, MPEG-4 (H.264, H.265), WMV, AVI, MOV o maksymalnej rozdzielczości 1920 x 1080 na nośnikach: DVD, CD, BD lub pamięci flash (karta, pendrive USB).

Film można również dostarczyć poprzez podanie adresu internetowego strony, na której bezpłatnie został udostępniony plik do pobrania (np. korzystając z serwisów Dropbox, Google Drive, OneDrive, WeTransfer, Vimeo itp.).

Czas projekcji filmu nie może przekraczać 30 minut wraz z tytułem oraz napisami końcowymi.

Jury składające się z profesjonalistów i znawców kina przyzna nagrody w kategoriach:

- GRAND PRIX XV Ogólnopolskiego i V Międzynarodowego Festiwa-



Mariusz Śliwiński

lu Filmów Amatorskich im. Leona Wojtali - BIERUŃ 2024 - 5000 zł

- Nagroda Burmistrza Miasta Bierunia „BIERUŃ 2024” - 2000 zł
- Nagroda Starosty Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego „BIERUŃ 2024” - 2000 zł
- Nagroda Stowarzyszenia Solidarność Pamięci Strajkujących Gór-

ników Kopalni Węgla Kamiennego Kopalni Piast 14-28 Grudnia 81 „BIERUŃ 2024” - 2000 zł

Więcej informacji na temat kategorii filmowych, kryteriów oceny oraz nagród można znaleźć w regulaminie festiwalu dostępnym na oficjalnej stronie Urzędu Miejskiego w Bieruniu - bierun.pl.

XV Ogólnopolski i V Międzynarodowy Festiwal Filmów Amatorskich „BIERUŃ 2024” im. Leona Wojtali

FILMY MOŻNA ZGŁASZAĆ DO 9 SIERPNIA 2024 ROKU!

Jury przyznaje następujące nagrody:

- GRAND PRIX XV Ogólnopolskiego i V Międzynarodowego Festiwalu Filmów Amatorskich „BIERUŃ 2024” im. Leona Wojtali. - Nagroda główna - 5000 pln
- Nagroda Burmistrza Miasta Bierunia „BIERUŃ 2024” - 2000 pln
- Nagroda Starosty Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego „BIERUŃ 2024” - 2000 pln
- Nagroda Stowarzyszenia Solidarność Pamięci Strajkujących Górników Kopalni Węgla Kamiennego Kopalni Piast 14-28 Grudnia 81 „BIERUŃ 2024” - 2000 pln

Czekamy na Wasze filmy!

Szczegóły na www.bierun.pl oraz na facebookowym FanPage'u Festiwal Filmów Amatorskich im. Leona Wojtali w Bieruniu



Festiwal - drugi od prawej VIP Krzysztof Majchrzak, juror festiwalu.



W Bieruniu powstanie JEDNOSTKA PSP

W Ścierniach, w pobliżu budynków Komendy Powiatowej Policji, Starostwa Powiatowego oraz Centrum Inicjatyw Gospodarczych powstaje nowoczesny obiekt Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej.



Przypomnijmy, że 4 stycznia 2022 roku w Urzędzie Miejskim w Bieruniu podpisany został akt notarialny, na mocy którego Gmina Bieruń nieodpłatnie przekazała darowiznę na rzecz Powiatu Bieruńsko-

Lędzińskiego. Mowa tu o działce (nr 280/100) o powierzchni 0,8304 ha, na której wybudowana zostanie Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza. Inwestorem jest Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Tychach.



Będzie jaśniej

Dobiegła końca gminna inwestycja związana z wykonaniem doświetleń dwóch przejść dla pieszych w ciągu ul. Węglowej i ul. Granitowej.

W ramach zadania, w formule zaprojektuj i wybuduj, powstało oświetlenie dla przejść dla pieszych na ul. Węglowej w rejonie Szkoły Podstawowej nr 3 oraz marketu LIDL, a także na ul. Granitowej w rejonie banku PKO.

Zadanie realizowała firma Q-BAN s.c. z siedzibą w Bieruniu. Całkowity koszt zadania wyniósł 83 640 zł, z czego 51 000 zł pochodzi z dofinansowania w ramach środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.



Jednocześnie trwają prace związane z budową oświetleń dla wszystkich przejść dla pieszych w ciągu DK44 ul. Warszawskiej. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Bieruń zobowiązał się, w ramach ustaleń z GDDKiA, pokrywać koszty zużycia energii elektrycznej dla potrzeb funkcjonowania oświetlenia.

Planowany termin zakończenia prac to przełom czerwca i lipca tego roku.

Wały do przeglądu



Zakończył się wiosenny przegląd wałów przeciwpowodziowych na wszystkich rzekach w Bieruniu: Przemszy, Wiśle, Gostyni, Mlecznej.

Pracownicy Nadzoru Wodnego w Bieruniu wraz z urzędnikami Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Miejskiego (Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego) sprawdzili stan wałów oraz instalacje i urządzenia, takie jak przepusty i klapy.

Tam, gdzie stwierdzono konieczność przeprowadzenia konserwacji, w ciągu bieżącego roku zostaną przeprowadzone takie czynności.



Ruszył remont ul. Granitowej

Przebudowywana ulica będzie zamknięta dla ruchu. Żeby zminimalizować utrudnienia, prace będą realizowane etapami.

Droga przejdzie remont na odcinku około 252 metrów. Ponadto, wzdłuż ulicy powstaną miejsca parkingowe (łącznie 17 stanowisk) oraz wykonany zostanie nowy chodnik. Zmieni się także teren przy przychodni, gdzie powstanie 10 miejsc parkingowych, w tym dwa przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Przebudowany zostanie także odcinek boczny ulicy Granitowej pomiędzy marketem Lewiatan a przychodnią.

Droga zyska nowe odwodnienie i oświetlenie w technologii LED.

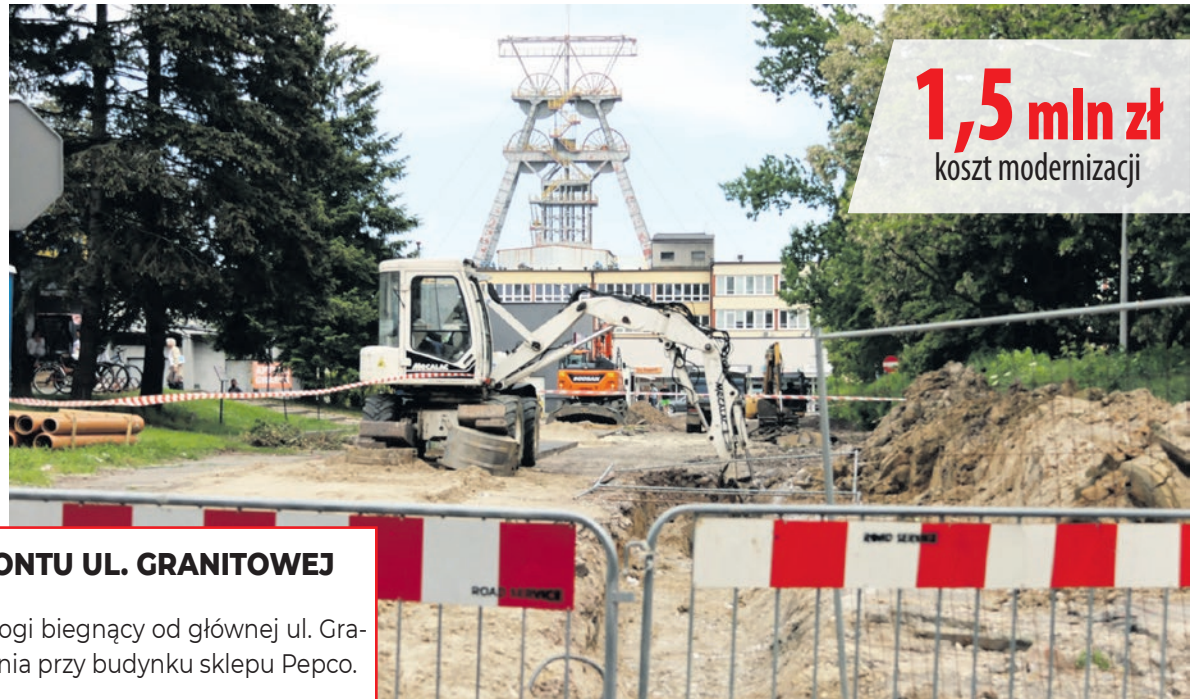
Remont może powodować duże utrudnienia w ruchu z uwagi na bliskie sąsiedztwo kopalni KWK „Piast”. Głównie chodzi o kwestie parkowania.

Miasto apeluje do kierowców, aby nie zostawiali swoich samochodów

przy zamkniętej drodze, a także prosi o cierpliwość, wyrozumiałość i ostrożność. Wszelkie niedogodności wynikające z tej inwestycji zostaną zrekompensowane z chwilą, gdy będzie gotowa nowa nawierzchnia.

Utrudnienia szacunkowo mają potrwać do końca lipca, choć ten termin może ulec zmianie.

Może mieć na to wpływ np.: proces technologiczny lub warunki at-



1,5 mln zł
koszt modernizacji

ETAPY REALIZACJI REMONTU UL. GRANITOWEJ

- 1 - Zamknięty zostanie odcinek drogi biegnący od głównej ul. Granitowej do wysokości skrzyżowania przy budynku sklepu Pepco.
- 2 - Zamknięta zostanie droga od wysokości skrzyżowania przy budynku sklepu Pepco do rejonu garaży i wjazdu na parking.



mosferyczne. O szczegółach bieruński Urząd Miejski będzie informować na bieżąco w oddzielnych komunikatach. Przebudowa wewnętrznej ul. Granitowej jest częścią szerszego zadania o wartości około 2,3 mln zł. Za tę kwotę zostanie przebudowana także boczna ul. Łysinowa, niemniej koszt zadania dotyczącego ul. Granitowej wynosi około 1,5 mln zł. Zadanie dofinansowane zostało z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Za realizację odpowiada konsorcjum firm, której liderem jest: Opitek Sp. z o.o. z Chełmu Śląskiego.



Trwa przebudowa ulicy Słowiańskiej



Wykonano już kanalizację deszczową, a także elektrykę w zakresie ułożenia kabla i przygotowania fundamentów pod słupy oświetleniowe. Cała inwestycja powinna się zakończyć jeszcze w czerwcu. Jej wartość to blisko 280 tysięcy złotych, z czego 80% stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Przypomnijmy, że inwestycja obejmuje wykonanie: nowej nawierzchni jezdni, ciągu pieszego, poboczy, odwodnienia, oświetlenia ulicznego i kanału teletechnicznego.



Wizyta u gości

30 kwietnia przed wieczorem 24 mieszkańców Bierunia wyruszyło autokarem do partnerskiego miasta we Francji Meung Sur Loire. Po trwającej ok. 20 godzin podróży dotarliśmy do miejsca docelowego. Mimo padającego deszczu, który z niewielkimi przerwami towarzyszył nam przez cały pobyt, gospodarze powitali nas bardzo pogodnie i niezwykle entuzjastycznie!



Szybko zostaliśmy rozlokowani w domach mieszkańców, którzy wyrazili chęć goszczenia nas. A wieczorem powitalna kolacja z szampanem. Hitem przyjęcia była paella, czyli danie na bazie ryżu, kurczaka, kielbasy i owoców morza, przygotowywana na żywo w wielkiej patelni.

Wtedy też przedstawiono nam nową Panią mer Aurorę Caro, której towarzyszyła przedstawicielka Stowarzyszenia Miast Partnerskich Anne Jacquin.

Bieruń reprezentowali radni, wtedy jeszcze elekcji: Agnieszka Wyderka-Dyjeńska i Sławomir Rosowski. Obecna też była Krystyna Czajowska ze Stowarzyszenia Wspólna Europa, współorganizatora wyjazdu wraz z miastem Bieruń. Na kolacji dołączyły do nas kolejne 4 osoby z Bierunia, które podróżo-



wały na własną rękę. W kolejnym dniu pobytu gospodarze zabrali nas do Blois. W tym mieście znajduje się zamek królewski, główna atrakcja tego wypadu. Zwiedzanie obiektu zakończył obiad w tutejszej restauracji. A potem wizyta w tajemniczym Muzeum Iluzji, gdzie przechowywane są, m.in. rekwizyty najsłynniejszego magika świata, jakim

był Harry Houdini. W drodze powrotnej spojrzeliśmy na zamek Chambord. Tu mieszkał przed wiekami król Polski Stanisław Leszczyński. Jego zięciem był król Francji Ludwik XV. Zamek otacza mur liczący 30 kilometrów!

To największy zamek nad Loarą.



Polak - Czech dwa bratanki



4 maja delegacja z Bierunia wzięła udział w corocznym „Biegu pod górkę” w czeskim mieście Moravský Beroun, co stanowiło doskonałą okazję do sportowej rywalizacji. Uczestnicy mieli do pokonania dystans około 200 metrów na stromym wzniesieniu, a bierunianie wykazali się świetną kondycją, zdobywając podium w swoich kategoriach wiekowych. Iwona Urbanek oraz Szymon Duda, zajęli trzecie miejsce, a Oskar Duda był czwarty.

Organizatorzy z Moravský Beroun zapewnili doskonałą atmosferę i obsługę imprezy oraz ciepłe przyjęcie, co tylko umocniło przyjazne stosunki między miastami partnerskimi.



nych Francuzów

Tym razem kolację przygotowali indywidualnie nasi gospodarze. W trzecim dniu odwiedzin mogliśmy sami zdecydować o programie pobytu. Ponieważ na kilka godzin zaświeciło słońce wielu z nas ruszyło na zwiedzanie miasta, licząc ok. 900 lat kolegiaty pw. św. Lipharda, monumentalnego zamku biskupów orleańskich i innych atrakcji. Liczące ok. 6 tys. miasteczko jest niezwykle romantyczne. Wiele tu wąskich, krętych uliczek, a spod niektórych domów wypływa niewielka rzeczka, dopływ Loary. Zachował się też budynek, w którym w 1429 roku zatrzymała się Joanna Darc, obecnie hotel. Potem nasi gospodarze zawieźli nas do Orleanu, gdzie podziwialiśmy majestatyczną katedrę. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do miasteczka Clery Saint Andre, bowiem w tutejszej kolegiacie miejsce wiecznego spoczynku znalazł król Francji Ludwik XI. Wieczorem wystawny bankiet z jazzową orkiestrą.

Tutaj Bierunianie zatańczyli Poloneza, który wzbudził aplauz gospodarzy.

Łososia i cielęcinę, które mogliśmy wtedy smakować przygotowali głuchoniemi. A potem już wspólne tańce... Ostatni dzień wycieczki wypełnił nam Rajd Odkrywczy. Jeździliśmy po miasteczku i okolicy wyszukując punktów opisanych w formularzu zadań. Po powrocie konkurencje zręcznościowe. Suma zdobytych punktów wyłoniła zwycięzcę, a były to mieszane grupy z na-



zwami pobliskich miast, siedzib zamków nad Loarą. Posiłki na tę okazję przygotowali w domach nasi gospodarze. Podziw wzbudziła babka drożdżowa-brioszka licząca prawie metr długości, serwowana

z konfiturami. Po powrocie nasza gospodyni Elżbieta przygotowała pożegnalną kolację, na którą zaprosiła też zaprzyjaźnionych sąsiadów. Następnego dnia rano, żegnani nostalgicznie przez go-



spodarzy i obdarowani prezentami ruszyliśmy w drogę powrotną do Polski. W autokarze rozbrzmiewały piosenki biesiadne. Poniedziałkowym porankiem zameldowaliśmy się w Bieruniu. Zmę-

чени, ale szczęśliwi wspominaliśmy pobyt u naszych przyjaciół. Czekamy na rewizytę u nas drodzy mieszkańcy Meung Sur Loire!

Lech Gawin

Mieszkańcy wybrali tężnię solankową



Zakończono montaż nowoczesnej tężni solankowej na osiedlu Granitowa przy bulodromie. To kolejna tego typu instalacja w mieście, która została zrealizowana dzięki zaangażowaniu mieszkańców w Budżet Obywatelski. Projekt otrzymał 224 głosy, a jego wartość wyniosła 80 000 złotych. Nowa tężnia stanęła na terenie rekreacyjno-wypoczynkowym za „Orlikiem”, w pobliżu Powiatowego Zespołu Szkół. Bulodrom, jak umownie nazywa się to miejsce, jest owocem starań mieszkańców, którzy co roku poprzez Budżet Obywatelski konsekwentnie rozwijają tę przestrzeń.



Podstawą jest do

Rozmowa z **SEBASTIANEM MACIOŁEM**, Burmistrzem Bierunia

- **Panie Burmistrzu, mija pierwszy miesiąc sprawowania przez Pana urzędu. Czy już zdążył Pan „okrzepnąć” w nowej roli?**

- To nie do końca miesiąc, bo od zaprzysiężenia minęło zaledwie dwa i pół tygodnia. Był to dla mnie bardzo intensywny czas i byłoby kłamstwem powiedzieć, że przystąpiłem do pracy „z marszu”, bo to jednak jest nowa funkcja, różniąca się od funkcji zastępcy. Owszem, było mi łatwiej, bo znam urząd, mam wiedzę o tym, jak funkcjonują poszczególne wydziały, jakie są ich moce prerogatyw i z jakimi problemami mogą się spotykać. A więc pewne sprawy dzięki temu mogły toczyć się na bieżąco.

Jest jednak mimo wszystko różnica, jeśli chodzi o zadania i obowiązki burmistrza i zastępcy. Sprawy, w których dotychczas raczej nie uczestniczyłem, to chociażby reprezentowanie gminy w spółkach, w których jest ona udziałowcem. Akurat okolice połowy roku to czas walnych zgromadzeń, gdy przyjmowane są sprawozdania i udziela się absolutorium zarządom. To zawsze była kompetencja burmistrza i są to dla mnie nowe tematy. Przed nami jeszcze kilka takich spotkań, w tym m.in. walne zgromadzenie w spółce z całkowitym udziałem Gminy Bieruń (BPIK), walne w RPWiK, a także zgromadzenie fundatorów Bieruńskiej Fundacji Inicjatyw Gospodarczych. Czekają nas decyzje, w jakim kształcie ta fundacja ma dalej funkcjonować.

- **W kampanii wyborczej używał Pan hasła „Blisko mieszkańców”. W jaki sposób wciela Pan je w życie teraz, gdy już jest Pan burmistrzem?**

- Tak, jak mówiłem, to dopiero dwa i pół tygodnia. Nie da się w tak krótkim czasie dokonać radykalnych zmian, nie wystarczy usiąść na fotelu burmistrza, by te zmiany same zaistniały. Większość rzeczy, o których mówiłem w programie wyborczym, jest dopiero przed nami. Jeśli chodzi o wcielanie w życie tego hasła, to zależy mi na powołaniu gremiów reprezentujących różne grupy mieszkańców, jak Rada Seniorów, Rada Młodzieżowa czy Rada Działalności Pożytku Publicznego, reprezentująca organizacje pozarządowe. Do tego trzeba się jednak przygotować proceduralnie, prawnie i organizacyjnie, więc to kwestia co naj-

mniej kilku, jeśli nie kilkunastu miesięcy. To, co staram się realizować już teraz, na ile czas mi na to pozwala, to indywidualne podejście do zgłaszanych przez mieszkańców problemów. Zdaję sobie sprawę, że nie w każdej sprawie dam radę spotkać się z mieszkańcami i rozmawiać osobiście, ale są przecież radni, którzy są ogniwem łączącym urząd z mieszkańcami. Zależy mi na tym, żeby w każdym temacie zgłoszonym przez mieszkańca czy radnego wspólnie wypracować sposób rozwiązania i nie pozostawiać rozwiązywania tych problemów wyłącznie naczelnikom i kierownikom.

Zdaję sobie sprawę z tego, że spraw będzie dużo, a czas jest bardzo ograniczony. Ale zdaję sobie sprawę także z innej rzeczy. Mimo że wchodzę do urzędu, w którym pracowałem przez 9 lat, to wchodzę do niego w nowej funkcji. Sam urząd też się dynamicznie zmienia, dlatego daliśmy sobie z kierownictwem czas do końca roku, żeby ten urząd poukładać od strony organizacyjnej, aby funkcjonował jak sprawny organizm. Jeśli uda się to zrobić, to wtedy tego czasu, który dzisiaj poświęca się na wiele spraw związanych z organizacją pracy urzędu, będzie więcej na inne sprawy. Również natłok spotkań na początku kadencji jest bardzo duży, z czasem będzie tego nieco mniej. W tej chwili staram się bywać na wszystkich spotkaniach i wydarzeniach, na które jako burmistrz jestem zapraszany. To są ważne spotkania i z każdego z nich się cieszę, ale zawsze zaznaczam też: nie miejcie mi za złe, jeżeli kiedyś mnie nie będzie. Oczywiście wspiera mnie mój zastępca Marek Dziegciarzyk, który reprezentuje mnie, gdy nie mogę być osobiście obecny. A przy okazji poznaje środowisko, które ja już znam.

- **Jako zastępca burmistrza odpowiadał Pan m.in. za pozyskiwanie środków zewnętrznych. Przed wyborami podkreślał Pan, że nowa perspektywa unijna to wielka szansa dla Bierunia, ale potrzebujemy nowego impulsu i planowego działania. No więc, jakie ma Pan priorytety? W jakim kierunku powinien się rozwijać Bieruń i jakie będą najważniejsze zadania, na które miasto, zarządzane teraz przez Pana, będzie się starało pozyskiwać środki?**

- Przez ponad 9 lat nadzorowałem Biuro Funduszy Zewnętrznych i po

zmianach organizacyjnych, które zamierzam wprowadzić, to biuro na pewno nadal będzie mi podlegać, bo to jest obszar, w którym dobrze się czuję i mam wiedzę merytoryczną. Jeśli chodzi o trwający już okres programowania, chciałbym przede wszystkim korzystać z Funduszy Europejskich dla Województwa Śląskiego i z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Bardzo zależy mi na tym, żeby doprowadzić do końca coś, co nam się kiedyś nie udało, czyli termomodernizację budynków wielorodzinnych w Bijaśkowicach oraz przy Rynku 17, Adama 4 i Wawelskiej 55. Mamy już częściowo dedykowane środki na ten cel w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych - są to jeszcze środki niewystarczające, ale w ramach pewnych wymian na poziomie subregionu centralnego chcemy tę pulę zwiększyć. Do tego dochodzą środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji na to, o czym już dawno mówiliśmy, czyli na zarurowanie Potoku Stawowego i zagospodarowanie terenu Paciorkowców. To są dwa tematy, które już funkcjonują jako fiszki projektowe lub dokumentacja projektowa. W momencie, w którym te konkursy ruszą, chciałbym, żebyśmy byli w jednym i drugim przypadku przygotowani do tego, by te wnioski złożyć i zrobić to skutecznie.

Na pewno ważnym zadaniem, jeśli chodzi o środki unijne (choć w tym przypadku aplikowałyby będą Tychy) jest budowa ścieżki rowerowej pomiędzy Bieruniem a Tychami, a dokładniej pomiędzy rondem przy ul. Serdecznej a ul. Marcina. Niedługo spodziewamy się już uzyskania ZRID dla tej inwestycji, mamy też już aprobatę oficera rowerowego na realizację zadania w takim kształcie. To oznacza, że projekt wpisuje się w standardy regionalnej polityki rowerowej naszego województwa, a także standardy Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Jest to podstawa do tego, żeby sięgnąć po środki na realizację tego zadania.

Czekamy też na rozstrzygnięcie kilku konkursów, gdzie wnioski już zostały złożone, m.in. FENIKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko), w ramach którego staraliśmy się o środki na zagospodarowanie terenu za Groblą. Przed nami także dokończenie zrealizowanego już w części Skweru Miast Partnerskich przy Remizowej i będziemy poszukiwać środków na ten

cel. Chociaż nie wykluczam też ukończenia tego zadania z własnych środków budżetowych miasta, gdyby nie udało się znaleźć źródła dofinansowania.

Będziemy na bieżąco starać się pozyskiwać środki w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (to z kolei środki z budżetu państwa). Poza tym będziemy oczywiście śledzić ogłaszane konkursy i starać się o środki wszędzie tam, gdzie będzie to miało sens. Bo nie widzę potrzeby, by sięgać po wszystkie środki, jakie tylko da się pozyskać. Realizowanie pewnych zadań „na siłę” powoduje zbyt duże obciążenie pracą wydziałów, a efekt nie zawsze jest taki, jakiego społeczeństwo by oczekiwało. Więc trzeba rozsądnie i z głową zaplanować, w które obszary wchodzimy, a które są po prostu nie dla nas. Pozyskiwanie środków zewnętrznych jedynie dla „podrasowania” statystyk nie ma sensu, tym bardziej, iż na realizację większości zadań trzeba przecież zabezpieczyć wkład własny.

- **Pański poprzednik Krystian Grzesica mówił w wywiadzie, w poprzednim numerze RODNI, że odchodzi ze stanowiska, zostawiając miasto zadbane i w świetnej kondycji finansowej. Jak Pan się do tego odniesie? Jakie najpilniejsze wyzwania stoją przed nowym burmistrzem?**

- Jeśli chodzi o finanse miasta, to rzeczywiście, trudno byłoby nie przyznać tu burmistrzowi racji, bo ta kondycja jest dobra. Miasto jest w stanie inwestować i zabezpieczać środki na wkłady własne do realizacji projektów ze środków unijnych. Ale nie do końca zgodzę się z tym, że wszystko działa jak w zegarku. Pierwsze tygodnie urzędowania już pokazały kilka poważnych problemów, których nie byłem świadomy. Na ten moment nie mamy na przykład firmy obsługującej miasto w zakresie bieżących remontów dróg. Umowa z poprzednią firmą została zerwana w marcu i do dziś nie został wybrany nowy wykonawca. Tak więc od dwóch miesięcy nie są realizowane na drogach żadne naprawy. Wybór wykonawcy zajmie około dwóch miesięcy, więc na razie staraliśmy się zlecać te prace doraźnie, by doprowadzić drogi do stanu używalności, tam, gdzie ten stan jest naprawdę zły.

Drugi bardzo poważny problem to kwestia boisk przy SP 3. Inwestycja miała

być zakończona w listopadzie zeszłego roku. Wydział Inwestycji nie podlegał mi bezpośrednio przez ostatnich kilka lat, więc nie śledziłem tej realizacji na bieżąco. Przejeżdżając i oglądając to z zewnątrz, byłem przekonany, że inwestycja jest przygotowana do oddania. Niestety, gdy kilka dni temu zrobiliśmy spotkanie robocze z dyrektorką szkoły i z osobami odpowiedzialnymi za nadzór z poziomu wydziału, okazało się, że są tam dziesiątki usterek, drobnych i większych, które wykonawca musi naprawić. Z tą firmą mamy niestety utrudniony kontakt, więc już działamy w tej sprawie przez kancelarię prawną. Zdecydowaliśmy z dyrektorką, że w takim stanie nie oddamy boisk do użytku, bo pewne, nawet drobne niedopatrzenia czy niedoróbki, mogłyby stwarzać zagrożenie. Tak więc otwarcie tych boisk przesunie się prawdopodobnie o kilka tygodni i oby tylko o tyle.

Jesteśmy też na etapie projektowania ulicy Peryferyjnej i to jest, niestety, kolejny problematyczny temat. Na to zadanie mamy przyznane duże dofinansowanie i jesteśmy zobligowani do dotrzymania pewnych terminów. Tymczasem z powodu przedłużającego się projektowania mogą dzisiaj z całą pewnością powiedzieć, że te terminy są zagrożone. Jesteśmy zobowiązani ogłosić niedługo przetarg, a tymczasem wciąż nie mamy gotowej dokumentacji projektowo-budowlanej, bo było podpisanych już kilka aneksów wydłużających termin realizacji firmie projektowej. To projektowanie trwa już dwa lata i być może zabrakło tu rozmów i determinacji, by wypracować rozwiązania i wspólnie przezwyciężyć te trudności, które się na etapie projektowania pojawiły. Oczywiście zrobimy wszystko, by nie dopuścić do przekroczenia wymaganych terminów i dofinansowania nie utracić, co przy obecnym opóźnieniu projektowym niestety nie jest takie pewne.

Kolejna duża inwestycja to budowa przedszkola z oddziałami żłobkowymi przy ul. Chemików. Tam już jakiś czas temu szumnie ogłaszano rozpoczęcie prac, a tymczasem wykonawca wciąż nie wszedł na plac budowy. W starym budynku, który ma zostać wyburzony, wciąż działają oddziały przedszkolne. Jesteśmy już umówieni z dyrektorką Przedszkola nr 1, że dzieci będą w tym budyn-

bra komunikacja



ku do końca czerwca, a potem będziemy te oddziały przenosić. Dopiero wówczas wykonawca będzie mógł wejść na plac budowy, na którym teoretycznie powi-

nien pracować już teraz. Więc i tu mamy obsuwę prawie dwumiesięczną.

Pozostaje oczywiście jeszcze kwestia znalezienia firmy, która podejmie się nadzoru nad realizacją tych wszystkich inwestycji. Musimy znaleźć firmy zewnętrzne, bo przy takich brakach kadrowych, jakie mamy w tej chwili, nie jesteśmy w stanie prowadzić nadzorów własnymi siłami. Taki nadzór zewnętrzny jest kosztowny, jednak podczas mojej dziewięcioletniej pracy zlecaliśmy już nadzór firmom zewnętrznym i moim zdaniem nie ma powodu, by się tego obawiać. Wiele urzędów korzysta z takich usług. Firmy nadzorujące inwestycje dysponują gronem fachowców i biorą na siebie szeroki zakres odpo-

wiedzialności. Nadzór jest prowadzony w sposób szczegółowy i dogłębny, a jeśli pojawiają się problemy, firma na bieżąco na to reaguje. My, nawet przy pełnym stanie osobowym, nie jesteśmy w stanie prowadzić nadzoru tak dokładnie, przy takiej ilości inwestycji i przy takiej ilości biurokracji, jaką jest dodatkowo obciążony pracownik urzędu. A co dopiero przy takich brakach kadrowych, głównie w Wydziale Inwestycji i Remontów.

Właśnie braki kadrowe w urzędzie to kolejny duży problem. Największe mamy we wspomnianym Wydziale Inwestycji i Remontów, ale nie tylko tam. Jak już mówiłem, najważniejszą rzeczą dla mnie jest kwestia dobrej organizacji urzędu, żeby mógł on funkcjonować jak dobrze naoliwiona maszyna. Niestety, nie może tak działać przy takich niedoborach kadry. Jeśli chodzi o Wydział Inwestycji i Remontów, to jesteśmy teraz w trakcie naborów, ale nie łudzę się, że uda nam się uzupełnić ten zespół bardzo szybko, bo nie jesteśmy jedynym urzędem poszukującym na rynku pracy osób z odpowiednimi uprawnieniami. Tym bardziej, że urzędy nie są atrakcyjnymi miejscami pracy dla osób posiadających uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi czy drogowymi.

Jest też potrzeba lepszego zaopatrzenia urzędu, na przykład w sprzęt informatyczny. Jeśli nie mamy dobrych i sprawnie działających narzędzi, to praca niestety idzie wolniej.

To są wyzwania, z którymi musimy sobie w najbliższym czasie poradzić. Oczywiście nigdy nie jest tak, że miasto „działa” bez żadnych problemów, ale te rzeczy, o których powiedziałem wcześniej, one wymagają reakcji tu i teraz. W tych przypadkach w pewnym momencie zabrakło - w mojej opinii - odpowiedniej reakcji i rozmowy pomiędzy stronami, żeby przezwyciężyć trudności. Dzisiaj są one tak nabrzmiałe, że gasi się pożary.

- Spotkania, rozmowy i chęć porozumienia będą na pewno potrzebne w kolejnych latach, gdy w Bieruniu ruszą duże inwestycje komunikacyjne, które nie są prowadzone przez miasto, ale bez wątpliwości mają dla miasta ogromne znaczenie. Ale też oznaczają dla mieszkańców ogromne utrudnienia

w okresie realizacji. Mówię oczywiście o budowie S1, przebudowie skrzyżowania Warszawska/Wawelska i budowie tunelu pod torami na Wawelskiej.

- Przede wszystkim będą potrzebne spotkania z inwestorami, czyli Zarządem Dróg Wojewódzkich oraz Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, a w późniejszym czasie także z wykonawcami ich zadań. Jeżeli chodzi o ZDW (który realizować będzie budowę tunelu pod torami i przebudowę skrzyżowania Warszawska/Wawelska na rondo) to termin otwarcia ofert na to zadanie został już przesunięty po raz trzeci i mijamy nadzieję ostatni. Teraz jest zaplanowany na koniec maja. Zobaczmy, jaki będzie finał otwarcia i czy uda się wyłonić wykonawcę, na co bardzo liczę. Nie mam jeszcze ustalonego terminu spotkania z ZDW, jednak mam deklarację radnego Sejmiku Województwa śląskiego Piotra Czarnynogi, że on takie spotkanie zainicjuje i wspólnie będziemy rozmawiać przede wszystkim o kwestiach organizacji ruchu na czas prowadzenia robót, bo utrudnienia dla mieszkańców będą spore. ZDW ma już zapewne jakieś założenia jak to rozwiązać, ale inwestycja to proces dynamiczny i wybrany wykonawca zapewne będzie miał na to swój pomysł. Niestety nie zawsze oznacza to najkorzystniejsze rozwiązania dla mieszkańców. Więc trzeba przyglądać się tym pomysłom i jeśli trzeba korygować, szukać kompromisów.

Potem przyjdzie kolej na spotkania już z GDDKiA, która realizuje drogę S1. Tych na pewno będzie więcej i będzie w nich uczestniczyć także starosta bieruńsko-lędziński Łukasz Odelga, który zadeklarował chęć pomocy i swoją fachową wiedzę. Wspólnie będziemy się starać, żeby utrudnienia w ruchu na terenie naszego miasta były jak najmniejsze, gdy zacznie się budowa. Spodziewam się, że wykonawca wejdzie w teren najwcześniej jesienią (choć niestety nawet ten termin zaczyna być coraz mniej realny); przy ulicy Turystycznej widać już pierwsze przygotowania do organizacji placu budowy. Konkretny termin będziemy pewnie mogli podać po spotkaniach, które są przed nami. Dodam, że jesteśmy na etapie finalnym procedowania porozumienia między gminą a GDDKiA, bo gmina włącza się finansowo w pewne rozwiązania, na których nam bardzo zależało i które GDDKiA zaaprobowala, jednak pod tym warun-

kiem, że zapewnimy swój wkład finansowy. Ten wkład mamy zabezpieczony i on pozwoli na zrealizowanie kilku naszych postulatów, bez wdrożenia których pojawiłoby się sporo problemów w ruchu dla mieszkańców.

- Jak wyobraża Pan sobie Bieruń za 5 lat, gdy będzie się kończyć Pańska pierwsza kadencja?

- Pierwszym marzeniem jest to, że funkcjonuje już droga S1 - co nie jest tak naprawdę w ogóle ode mnie zależne, ale co pozwoli dość mocno odciążyć obecną drogę krajową. To jest chyba w tej chwili podstawowy problem miasta, te nieustające korki na głównej osi komunikacyjnej. Do tego tunel i rondo na Wawelskiej też pozwolą upłynnić ruch od strony Chełmu Śląskiego i Imielina w kierunku S1. Czyli moje marzenie to odkorkowany Bieruń. Oczywiście całkowicie go odkorkować nie zdołamy przy tej liczbie samochodów, która niestety cały czas rośnie, ale przynajmniej dzięki ww. inwestycjom ten ruch zostanie zauważalnie upłynniony.

Chciałbym też, żeby Bieruń był miastem, gdzie mieszkańcy cieszą się zielenią i terenami rekreacyjnymi. Przed nami inwestycje w Park za Groblą, Paciorek, Skwer Miast Partnerskich przy Remizowej i pewnie szereg innych przestrzeni, na przykład to, o czym była mowa w kampanii, czyli stworzenie niewielkiej zielonej enklawy na osiedlu Granitowa, w miejscu dawnego Domu Kultury Karlik. Czyli miasto mniej zakorkowane, z fajnymi zielonymi terenami, dającymi mieszkańcom wytchnienie po wytężonym dniu pracy.

Na pewno zależy mi też na tym, żeby nadal prowadzić działania związane z poprawą jakości powietrza. I będziemy to realizować, w trochę innej formule niż dotychczas. W najbliższym czasie opowiem o tym szerzej, ale chcę wprowadzić rozwiązania, które pozwolą nam na finansowanie zadań, których do tej pory nie mogliśmy realizować ze środków WFOŚiGW. Ważny jest też temat ograniczania emisji i działań gminy z tym związanych - to także temat na osobną rozmowę.

Podsumowując - kwestia jakości powietrza, zieleni, terenów rekreacyjnych i sportowych i przede wszystkim sprawna komunikacja, zarówno drogowa, a przede wszystkim międzyludzka - to są moje marzenia.

Rozmawiał: Jan Ostoja

Na scenie DK „Gama” gościliśmy znaną z wielu kreacji teatralnych i filmowych (m.in. „Chłopi”, „Usta Usta”, „Masz ci los”) aktorkę, artystkę kabaretową oraz piosenkarkę-Sonię Bohosiewicz, która zrobiła w Bieruniu „Domówkę”, jakiej w naszym mieście jeszcze nie było!

DOMÓWKA

Soni Bohosiewicz

„Domówka”, to komedia koncertowa, podczas której artystka zabrała nas w podróż do czasów PRL-u oraz największych przebojów historii polskiej piosenki. Był to piękny i wzruszający wieczór, złożony ze wspomnień i znakomitego humoru. Aktorka miała doskonały kontakt z publicznością, która niezwykle żywo reagowała na to co działo się na scenie. Nie brakowało także chętnych panów, którzy razem z Sonią Bohosiewicz mogli wystąpić na scenie, pomagając jej, m.in. piec ciasto, wieszać pranie, czy mielić kawę w młynku. Zobaczyliśmy na scenie nowych adeptów sztuki aktorskiej Andrzeja Bulandę, Michała Lorenca, który zaprezentował również umiejętności wo-



kalne oraz, i tu największa niespodzianka, wikarego bieruńskiej parafii księdza Łukasza Płaczkę. Jak zmienił się świat od czasów popularnych domówek, mogliśmy zobaczyć w rozmowie Soni Bo-

hosiewicz z młodą bierunianką Nataszą Koniarczyk, dla której taśma magnetofonowa była dość trudną zagadką. Wieczór ten był wysmienity, okraszony dużą dozą ironii, humoru oraz salw śmiechu pu-

bliczności. Mamy nadzieję, że przyjacielska atmosfera, którą na scenie stworzyła Sonia Bohosiewicz na długo pozostanie w pamięci uczestników „Domówki”.

(BOK)

Piątkowo-Filmowo dla młodych, kolorowa Floryda i gość specjalny

W KT „Jutrzenka” comiesięczne spotkanie filmowe w Bie-ruńskim Ośrodku Kultury, miało nieco inny charakter, ponieważ skierowane było dla młodych. Film „The Florida project” niezwykle kolorowy, okrzyknięty najpiękniejszym filmem roku, przyciągnął sporo osób.

Przed seansem odbyła się krótka prelekcja prowadzona przez naszą wolontariuszkę Ariannę Biel - młodą, ambitną i niezwykle pozytyw-



ną studentkę organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej w Szkole Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach.

Arianna nie tylko zabrała kinomaniaków w piękną, filmową podróż, ale także poprowadziła dyskusję po filmie, podczas której widzowie chętnie wyrażali swoje odczucia i emocje związane z obejrzaną produkcją.

Filmowe, piątkowe wieczory w Bie-ruńskim Ośrodku Kultury to już tradycja. Z niecierpliwością czekamy na kolejne seanse! (BOK)





BOK po raz kolejny w programie Dom Kultury +!

Bieruński Ośrodek Kultury może pochwalić się kolejnym sukcesem, ponieważ po edycji z 2020 roku, po raz kolejny dostał się do programu Narodowego Centrum Kultury pod nazwą Dom Kultury + edycja 2024.

Nasz projekt nosi nazwę „Na skrzydłach kultury”. Ma on rozbudzić potencjał kulturowy mieszkańców Bierunia, głównie z dzielnic Bijasowice, Ściernie, Jajosty i Czarnuchowice oraz zbudować trwałe relacje między mieszkańcami Bierunia, a Bieruńskim Ośrodkiem Kultury.

Dzięki pozyskanym funduszom BOK pomoże zrealizować pomysły mieszkańców na wybrane inicjatywy, które opierać się będą na dokonanej wcześniej diagnozie stanu kultury, która to opublikowana jest na stronie: www.bok.bierun.pl, a która opiera się o konsultacje społeczne z lokalnymi działaczami, animatorką z ramienia Narodowego Centrum Kultury i badaczką dokonującą diagnozy kultury, rozmowy z lokalnymi zespołami folklorystycznymi (Ściernianeczki i Nowobierunianki) oraz rozmowy z mieszkańcami, podczas spotkań

w przedszkolu w Czarnuchowicach i Ścierniach oraz miniwywiadów przeprowadzanych przez pracowników BOK.

Spotkania i rozmowy miały na celu zaangażowanie lokalnych środowisk, odkrycie osób aktywnych i wsparcie je w działaniu na rzecz kultury oraz pokazały, że wspólnymi siłami można wiele zdziałać, a potencjał kulturowy Bierunia jest ogromny.

Kolejne spotkanie z mieszkańcami odbyło się 10 maja w Kinoteatrze „Jutrzenka”, podczas którego zainteresowani projektem mogli dowiedzieć się szczegółów składania wniosków na pomysły na swoje inicjatywy. A regulamin i harmonogram projektu „Na skrzydłach kultury” oraz zasady naboru oraz oceny inicjatyw przedstawili dyrektor Bieruńskiego Ośrodka Kultury Joanna Lorenc wraz z zastępcą Adamem Kondlą. (BOK)



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Dom Kultury+ Edycja 2024



Miasto Bieruń oraz Bieruński Ośrodek Kultury zapraszają na

Dzień Dziecka w Mini Arboretum w Bieruniu

1.06.2024

15.00-19.00

piknik na trawie, spektakl dla najmłodszych pt. „Niezwykłe przygody Eko-Skrzatów” warsztaty artystyczne, animacje sportowe,

darmowe dmuchańce, malowanie twarzy, kolorowe tatuaże, stoiska gastronomiczne oraz piana party!



Szczegóły na stronie www.bierun.pl, www.bok.bierun.pl oraz na fanpage'ach Urzędu Miasta Bierunia i Bieruńskiego Ośrodka Kultury.



Ekologia, edukacja, rekreacja

165 tys. zł

wyniosło dofinansowanie
WFOŚiGW w Katowicach do budowy
bieruńskiej ścieżki edukacyjnej.

CO POWSTAŁO?

- 12 latarni wykonanych w technologii LED
- elementy małej architektury tj. ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery
- budki lęgowe dla ptaków
- hotele dla owadów
- tablice edukacyjne
- nasadzenia roślin ozdobnych

CO NASADZONO?

- krzewy: hortensje bukietowe, kosodrzewiny, dereni rozłogowy, tawułka japońska, róża pomarszczona, kalina japońska,
- 1000 bylin - takich gatunków jak m.in. szalwia omszona, liatry kłosowa, irys syberyjski, trytona groniasta, lawenda wąskolistna, lebidka pospolita, lilijowce czy rozchodniki,
- 100 traw ozdobnych - takich jak: imperata cylindryczna, wydmuchrzyca piaszkowa, proso różgowe, ostnica włosowata.

Głównym punktem bieruńskiej, ekologicznej majówki było otwarcie ścieżki dydaktycznej na Skwerze Miast Partnerskich, ale to nie wszystkie atrakcje.

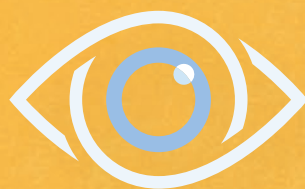


SEBASTIAN MACIOŁ, burmistrz Bierunia

Kilka lat temu dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Bieruńskiej Porąbek powstał pomysł zagospodarowania parku przy ul. Remizowej. W ramach budżetu obywatelskiego przygotowano wniosek o sporządzenie dokumentacji projektowej, a na jej bazie miasto sukcesywnie rozwija to miejsce. Najpierw powstały ciągi piesze, uporządkowano teren, a teraz dzięki dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, powstała ścieżka edukacyjna, która pomoże młodzieży pogłębić wiedzę o faunie i florze ziemi bieruńskiej. To nie jest jeszcze koniec, jeśli chodzi o modernizację parku. Przed nami ostatnia część tej inwestycji, czyli wybudowanie placu centralnego z fontanną.

Ekologiczna majówka odbyła się w piątek, 24 maja. Wzięli w niej udział, m.in. uczniowie obu bieruńskich podstawówek, ale atrakcje i niespodzianki czekały na wszystkich przybyłych mieszkańców. Skwer Miast Partnerskich, który we wrześniu ubiegłego roku zyskał swoją nazwę, stopniowo przekształcał się w przyjazne miejsce dla rodzin z Bierunia. Teraz, mieszkańcy mogą cieszyć się odnowioną przestrzenią, która stanie się minicentrum edukacji ekologicznej i rekreacji. Budowę ścieżki dydaktycznej dofinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Pod-

czas oficjalnego otwarcia, gości oprowadzali: Tadeusz Mateja, ekolog i edukator, długoletni prezes Rejonowego Koła Pszczelarzy w Bieruniu oraz Grzegorz Plewniok, główny specjalista w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Bieruniu. W działania zaangażowana jest również Ekodoradca Bierunia - Elżbieta Musialik. Oprócz tego, w program majówkowych atrakcji, miasto, wspólnie z Bieruńskim Przedsiębiorstwem Inżynierii Komunalnej, Lasami Państwowymi i dwoma bieruńskimi szkołami (SP1 i SP3), zorganizowało akcję sprzątania lasów i parków.



TESIN
MEDIC
CLINIC

+48 690 412 288

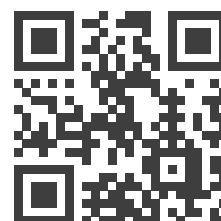


Klinika wykonuje operacje **zaćmy**

oraz **pomaga** w formalnościach związanych
z dofinansowaniem zabiegu przez **NFZ**.

Posiada **polski personel lekarski** i pielęgniarzki.
Działa od **2016** roku.

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
Q www.tesinmc.pl





MIĘDZY SZYBAMI - NA ROWERZE

Bieruń gościł uczestników III Rajdu Rowerowego „Między szybami”. Spotkanie z nimi odbyło się na bulodromie przy ul. Granitowej.

G ości przywitał burmistrz Bierunia Sebastian Macioł, który sam jest pasjonatem wypraw na dwóch kółkach.

Rajd organizowany jest corocznie przez Klub Turystyki Kolarskiej Gronie Tychy, z którym Muzeum Miejskie

w Bieruniu wielokrotnie współpracowało przy różnego rodzaju projektach. Celem rajdu jest, m.in. przybliżanie historii okolicznych kopalń i ich dziedzictwa.

Główną atrakcją była przygotowana przez bieruńskie Muzeum wystawa „W Bieruniu na grubie”, opowiadająca



historię kopalni KWK „Piast” i przyległych osiedli. Ekspozycja powstała dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Uczestnicy rajdu otrzymali wydaną przez Muzeum publikację opowiadającą o historii KWK „Piast”, a także

osiedli Granitowa i Węglowa. Wydawnictwo powstało na podstawie rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami Bierunia oraz pracownikami kopalni.

Dzięki radnemu Stanisławowi Jurckiemu, uczestnicy rajdu mieli tak-

że możliwość sprawdzenia swoich sił w grze w bule oraz minigolfa. Spotkanie zakończyło się wspólnym przejściem pod mural upamiętniający podziemny strajk na kopalni Piast w grudniu 1981 roku.

Źródło: Muzeum Miejskie w Bieruniu

W Bieruniu odbyły się regionalne zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody. Piękne konie i wspaniali jeźdźcy

Jadwiga Rogalska dosiadająca konia Lose Yourself, reprezentująca klub OJK pod Dębami Inwałd, zdobyła Puchar Burmistrza Miasta Bierunia. Zawody rozegrano w klasie P (wysokość przeszkód do 110 cm). Na drugim miejscu uplasowała się Olga Górkiewicz z LKJ Solec w Bieruniu na koniu Gracy, a trzecie miejsce zajęła Maria Kanior-Schott z Pszczyńskiego Ludowego Klubu Jeździeckiego Plessówka, która wystartowała z koniem Sahara.



J adwiga Rogalska - na co dzień trenuje oraz stacjonuje ze swoimi końmi w Ludowym Klubie Jeździeckim Solec w Bieruniu. Rozpoczęła swoją przygodę z jeździectwem w dzieciństwie, a sportową karierę kontynuuje już od 9 lat pod okiem Tomasza Tury, właściciela klubu - pod jego skrzydłami rozpoczęła swoje pierwsze starty w zawodach. Również ukończyła szkołę w tym kierunku.

Podczas dwudniowych zmagani zawodnicy mogli sprawdzić swoje siły oraz umiejętności w konkursach towarzyskich jak i regionalnych. Zawody rozgrywane były w konkursach towarzyskich LL- do 60, 70,80, oraz 90cm i zawody regionalne o wysokościach LL-90, L (100cm) oraz P (110cm).

Nie lada atrakcją dla młodszych uczestników były zawody Hobby Horsów, gdzie dzieci rywalizowały z konikami na patyku w konkursach do 50 cm oraz w potężde skoków. Zawodników dopingował Sebastian Macioł, burmistrz Bierunia.

Organizatorem i gospodarzem imprezy był Ludowy Klub Jeździecki „SOLEC” w Bieruniu. Zawody współorganizował Bieruński Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Miasto Bieruń.



Fot: Zuzanna Wróbel

Bulowy turniej

W niedzielę 19 maja na bulodromie przy zbiorniku wodnym „Łysina” odbył się turniej petanque, zwany popularnie grą w bule. Zawody zorganizowało Stowarzyszenie „Wspólna - Europa” oraz Klub Sportowy Unia Bieruń Stary.

W turnieju wzięło udział 24 osoby, które rywalizowały o Puchar Burmistrza Miasta Bierunia. W zawodach wzięli udział wyłącznie mieszkańcy Bierunia, którzy rywalizowali w zespołach dwuosobowych (dubletach). Władzę miasta reprezentowali: Zastępca Burmistrza Marek Dziegciarczyk oraz radni Agnieszka Wyderka-Dyjecińska i Michał Barzycki. Turniej został tak przeprowadzony, że wyrównywał szanse wygrania rozgrywek wszystkim uczestnikom, bez względu na doświadcze-

nie sportowe. Głównym celem tej rywalizacji była dalsza popularyzacja tej gry wśród mieszkańców naszego miasta.

Po interesującej i wyrównanej rywalizacji zawody wygrał Tadeusz Wiśniewski w parze z Teresą Duży. Kolejne miejsca zajęli: Krzysztof Adamek z Janem Knopkiem, Agnieszka Wyderka-Dyjecińska z Jerzym Judą, Roman Matyszek z Markiem Dziegciarczykiem. Nagrody rzeczowe ufundowane zostały przez Urząd Miejski, a namioty dostarczył BOSiR.



Pozytywna samoocena jest najważniejsza

Przy MOPS w Bieruniu działa grupa osób współzależniowanych. Spotkania odbywają się w każdą środę.

Marta, która pochodzi z rozbitej rodziny (jej ojciec zostawił rodzinę dla innej kobiety) podziękowała za możliwość uczestniczenia w grupie, no i uświadomiła sobie, że teraz jest inną osobą, silniejszą psychicznie, z wiarą w siebie. Na spotkanie przyniosła rodzinne fotografie. Beata opowiadała z kolei o swoich perypetiach związanych ze sprawą alimentacyjną oraz rozdzieleniem majątku. Izabela wspominała o kłopotach związanych ze zdrowiem i opowiadała o aktualnych wydarzeniach swojej rodziny.

Wszystkie 9 kobiet, które brały udział w spotkaniu grupy łączą ten sam problem: w ich najbliższej rodzinie jest osobą borykającą się z problemem alkoholowym.



Prowadząca spotkanie Mariola Łukowicz wpaja kobietom, aby zaakceptowały siebie taką, jaką się jest, oczywiście ze zdrowym poczuciem własnej wartości, ponieważ wszyscy mają mocne i słabe strony. Wszystkich tych uwag ze skupieniem słuchają uczestniczki spotkania. Dużą rolę odgrywa tu pozytywna samoocena, a także szacunek dla własnej osoby i również osób z najbliższego otoczenia. Pani Mariola

udostępniła przybyłym na spotkanie osobom 10 podstawowych zasad, swego kanonu. W czasie spotkania grupowiczki miały też prace własną w postaci ćwiczenia. Polegało ono na zakreśleniu w otrzymanym formularzu bolączek, z którymi już sobie umieją radzić i też takie, nad którymi muszą się dopiero pochylić

- Odbywające się w każdą środę spotkania na grupie pozwalają oso-

bom uczestniczącym nabrać siły i wiary w swoje możliwości, bo niekiedy uczestniczki straciły już sens tego co robią, gdyż były same ze swoimi problemami - zdradza nam swoje tajemnice pani Mariola. - Grupa daje siłę dlatego, że te kobiety zbliżają podobne problemy.

Grupa jest rotacyjna więc uczestniczki są na różnych etapach rozwoju i to

sprawia duże i pozytywne zmiany w ich zachowaniu.

Grupa jest progresywna i o to chodzi.

- Oczywiście panuje tu anonimowość, nie wychodzi na zewnątrz, stąd uczestniczki są spokojne i otwarte na własne przeżycia. Mogą zawsze w trudnych sprawach liczyć na pomoc prowadzącej - dodaje na zakończenie Mariola Łukowicz. Nad wszystkim czuwa dyrektor MOPS, Piotr Cwiękała. Ostatnie spotkanie miało charakter uroczysty, bo zbiegło się z urodzinami prowadzącej grupę. Pozostaje życzyć pani Marioli dalszej satysfakcji, wytrwałości i zadowolenia z tej niezwykłej i bardzo potrzebnej pracy!

Lech Gawin

* Imiona bohaterki zostały zmienione.

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



EUROPOSEŁ

JEDYNA ZE ŚLĄSKA!

3

IZABELA KLOC



Krzyżówka

Wyspa w pobliżu Borneo	Głaz narzutowy	Matka Kastora i Polluksa	▼	Podkład, belka Drobnotka	Węglowodór w ropie naftowej	▼	Świta, orszak	Uciskowa do tamowania krwi	Na nogach piłkarza	▼	Miara długości Tyka na ścianie
▼	5	17	12				Pokazowy egzemplarz	13			19
Wycigi na wodzie							Teren popisu rolnika		21		
14										Kontroler, rewizor	
Kraj z Antanarywa Łaciaty koń							Cząstka żaru				
Naczynie z klepek	9	Dyskusja, debata	... pod Wiszącą Skałą, film		Klamra spinająca mury			20	24		
18						Stan w USA z Topeka			Szlachetny paciorek		Piłka ulana z gumy
						Humor po drinku				6	
Gra z karambolem									Stępka		
Tajniki, sekrety	Rajskie irnie		4			10			Cel wyscigu		1
Mistrzowski stopień w judo						15	Zmienny obyczaj			7	8
Producent obuwia sportowego					Zwierzchnik wasala; senior						
Szkrab, petak		22	16			2	Dawny czółg				
▼		11			Część kolumny w gazecie						
						23					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki na adres: rodnia@bok.bierun.pl rozlosujemy nagrody w postaci bieruńskich gadżetów. Po odbiór nagród zapraszamy do Urzędu Miasta Bierunia, do Kancelarii Ogólnej na parterze.



Bieruński Ośrodek Sportu i Rekreacji

Bieruński Ośrodek Sportu i Rekreacji poszukuje pracowników na stanowisko:
RATOWNIK WOPR
do pracy na kąpielisku „Łysina”.
Praca w okresie od: 22.06.2024 r. do 31.08.2024 r.
Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV wraz z wypełnioną Deklaracją RODO mailowo na adres: sport@bosir.bierun.pl lub w biurze BOSiR Bieruń ul. Warszawska 270 II piętro.
Szczegóły oferty dostępne pod numerem telefonu: 501-092-368 od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.



BIERUŃ
CI PRZAJE



Wydawca: Bieruński Ośrodek Kultury • ISSN 1233-4987
Redaktor naczelny: Beata Leśniewska-Filar
Adres redakcji: ul. Spiżowa 4, 43-150 Bieruń • tel: 32 209 18 18, e-mail: rodnia@bok.bierun.pl
Nakład: 4000 egzemplarzy • Skład: Beta Media • Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, zastrzega sobie też prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.